



Stowarzyszenie na rzecz Praworządności w Szkołach

„Stowarzyszenie Umarłych Statutów”

kontakt@umarlestatuty.pl

KRS: 0000830651

Gródek, 10 lutego 2021 roku

OŚWIADCZENIE STOWARZYSZENIA UMARŁYCH STATUTÓW W SPRAWIE ZAPOWIADANYCH ZMIAN W EDUKACJI SPECJALNEJ

W imieniu Stowarzyszenia Umarłych Statutów przedstawiamy stanowisko organizacji wobec poruszonych w przestrzeni medialnej planów Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz Ośrodka Rozwoju Edukacji dotyczących kształcenia specjalnego i funkcjonowania szkół specjalnych oraz poradni pedagogiczno-psychologicznych.

Z rozgoryczeniem przyjęliśmy przygotowany przez te organy dokument pn. „Edukacja dla wszystkich — edukacja włączająca”. Idea szkolnictwa włączającego wydaje się być szlachetna w swym zamyśle, jednak nie w formie w jakiej została przedstawiona w tym opracowaniu. Autorzy zapominają o podmiotowym traktowaniu uczniów ze specjalnymi potrzebami — kompletnie pomija się zasoby i warunki, których wymagają dzieci i młodzież uczący się w np. specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych.

Zważmy, że szkoły specjalne dotychczas w pełni odpowiadały na potrzeby edukacyjne i wychowawcze uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Dzieci wymagają całego sztabu specjalistów: surdopedagogów, oligofrenopedagogów, tyflopédagogów, terapeutów, specjalistów integracji sensorycznej, trenerów umiejętności społecznych, pedagogów specjalnych, psychologów czy nauczycieli-specjalistów resocjalizacji. Szkoły ogólnodostępne nie są w stanie zapewnić obecności każdego specjalisty, a oprócz tego innym wyzwaniem jest przystosowanie budynku szkoły, sal lekcyjnych do potrzeb tych osób — ciężko uwierzyć, że szkoły niemające nawet podnośników i podjazdów dla wózków inwalidzkich będą w stanie przygotować np. sale dostosowane do uczniów ze spektrum autyzmu.

W sensie społecznym nie można pozwolić, by edukacja organizowana przez państwo narażała tego młodego człowieka na śmieszność w gronie pełnosprawnych rówieśników, szyderstwa czy frustrację z powodu niemożności wykonania stawianych przed nim zadań. Eksperci i wieloletni pedagodzy specjaliści sami przyznają, że dzieci pełnosprawne i niepełnosprawne funkcjonują w kompletnie odrębnych środowiskach, innych kręgach znajomych i zainteresowań. Narzucenie prowadzenia łącznej edukacji dla obu grup dzieci niestety nie zmusi ich do nawiązywania przyjaźni, a wręcz pogorszy stany emocjonalne i problemy ze stwierdzeniem swojej tożsamości i identyfikacji w grupie.

Szczególnie alarmujące są próby ujednolicenia podstawy programowej w taki sposób, by taki sam zakres materiału obowiązywał dla wszystkich grup uczniów. Takie podejście z góry stawia ucznia niepełnosprawnego na przegranej pozycji w walce o wiedzę

Stowarzyszenie Umarłych Statutów



w zakresie, na który nie pozwala mu jego niepełnosprawność — a zatem samo w sobie jest zaprzeczeniem celów i misji systemu oświaty.

Realistyczne podejście i ewaluacja zakładanych zmian, pod kątem których według doniesień resort przygotowuje już akty wykonawcze i projekty ustaw (zmiany miałyby wejść w życie w 2022 roku) jasno wskazują, że przeniesienie nauczania tych dzieci do szkół ogólnych, pozostawiając Centra Wsparcia Edukacji Włączającej o niejasnych zasadach i celach funkcjonowania, przekształcając poradnie pedagogiczno-psychologiczne w Centrum Wsparcia Rodzin, stanowiłoby pokrzywdzenie uczniów. Czas pracy szkoły ogólnodostępnej, ilość etatów, realia Karty Nauczyciela nie pozwolą na zatrudnienie w szkołach tak dużej grupy specjalistów, którzy stracą pracę, podczas gdy osamotnione dziecko w szkole straci terapeutów mających sukcesy w wychowaniu, terapii, rewalidacji i kształceniu osób takich jak one. U słabo funkcjonujących uczniów ich sam **uśmiech** potrafi być sukcesem. Tego raczej nie jest w stanie zrozumieć polska szkoła powszechna, gdzie obserwuje się pospieszną realizację podstawy programowej, przeładowanie treści i coraz mniej czasu dla dziecka jako istoty i drugiego człowieka. Z pełną odpowiedzialnością stwierdzamy, że uczeń niepełnosprawny w szkole masowej utraci kontakt ze światem, który zna i rozumie.

Badania wskazują, że dzieci niepełnosprawne umieszczone w placówkach ogólnodostępnych przenoszą się do szkół specjalnych, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, gdzie znajdują azyl, rówieśników o podobnych problemach, dostosowane indywidualnie do nich metody pracy, cierpliwych belfrów, a przede wszystkim akceptację. Progres w przyroście wiedzy, umiejętności społecznych czy poczucia własnej wartości jest współmierny do ilości podejmowanych tam działań — działań dostosowanych do każdego dziecka.

Plany Ministra dotyczące kształcenia specjalnego w szkole nie znajdują żadnego uzasadnienia faktycznego czy tym bardziej prawnego, a eksperci i nauczyciele publicznie krytykują zmiany w całości. My również, jako organizacja pozarządowa dbająca o interes młodzieży i monitorująca procesy legislacyjne w zakresie oświaty, stanowczo sprzeciwiamy się zapowiadany zmianom i apelujemy o ich porzucenie.

W imieniu Stowarzyszenia

Justyna Czesnowska
Członek SUS

Łukasz Korzeniowski
Prezes Zarządu